Na leżytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 341. — ROK XXXVII

PONIEDZIAŁEK
22 GRUDNIA 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9.50 zł.	5·70 zł.	dopłata 50 gr

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06. ODDZIAŁ LWÓW GRODECKA 2 B.

Triumfalny powrót Korfantego na Śląsk

Przyjazd sen. Korfantego do Katowic stał się wielką manifestacją. **Była to manifestacja samorzutna, a jednak imponująca rozmiarami.** Wieść o uwolnieniu wodza Ślązaków przyszła do Katowic wieczorem. Przyjazd był zapowiedziany na 1½ w nocy. **Mimo tak późnej pory i dotkliwego mrozu, przybyło na dworzec około 6.000 ludzi.** Witali oni Korfantego z entuzjazmem i nieopisanem wzruszeniem. **Wyniesiono go na rękach do samochodu, a potem tysiączne tłumy towarzyszyły samochodowi aż do mieszkania sen. Korfantego.** Tłumy nie chciały się rozejść, czekając na przemówienie ukochanego przywódcy. Wobec tego sen. Korfanty ukazał się zgromadzonym jeszcze raz i **przemówił, jak zwykle, mocno, energicznie, stanowczo.** Podziękował Ślązakom za walkę, jaką w jego nieobecności zwycięsko stoczyli, podkreślił, że walka ta musi trwać dalej, że w Polsce **musi zapanować praworządność, muszą zatriumfować hasła katolickie i narodowe.**

Na sen. Korfantym znać ślady prawie 3-miesięcznego pobytu w Brześciu. **On jednak mówi już o tem spokojnie, a czasem nawet z humorem.** Żartował sobie, że kiedyś leczył się w lecznicy dr. Tarnawskiego w Kossowie, więc lżej znosił więzienie w Brześciu. Sen. Korfanty siedział w celi z różnymi więźniami. Przez jakiś czas z p. Liebermanem, potem z Ukraińcem Palijewem, a nawet z Baćmagą. Był przesłuchiwany przez p. Demanta. **Stykał się z innymi więźniami i wie, jak byli traktowani.** Skąpe informacje, jakie podaje o swych przeżyciach, **potwierdzają wszystkie szczegóły,** podane w interpelacji Centrolewu i Ch. D. **Potwierdza się również podana przez KAP. wiadomość, że jeden z posłów (lewicowych) wzywał** księdza. O więzieniu w Mokotowie wyraża się sen. Korfanty z uznaniem.

W niedzielę **przez dom sen. Korfantego przewinęło się mnóstwo osób. Składali wizyty wybitni przedstawiciele kleru, stronnictw, prasy, organizacyj kulturalnych etc. Przybyli też przedstawiciele Ch. D. z innych województw.**

Dalsze akcesy do listu profesorów U. J.

Ks. prof. Kaczmarczyk z wydziału teologicznego Uniw. Jagiell. ogłasza za naszem pośrednictwem, że również w całej pełni solidaryzuje się z listem profesorów Uniw. Jag. do **prof. Krzyżanowskiego.**

Dr. Marja Skalińska, docentka Un. Jag. a prof. Wolnej Wszechnicy, ogłasza w prasie warszawskiej, że również całem sercem przyłącza się do protestu.

Brak nazwisk **prof. Konopczyńskiego** (b. posła ze Z. L. N.) i prof. **Marchlewskiego** (b. senatora z P. S. L.) tłumaczy się tem, że nie zwracano się do nich jako do osób, które brały żywy udział w walce wyborczej przeciw **prof. Krzyżanowskiemu.**

Łącznie z akcesami, które ogłosiliśmy w poprzednich dniach, liczba protestujących profesorów Uniw. Jag. **zbliża się do sześćdziesięciu.**

„Czas" ogłosił, że otrzymał od **prof. M. Zdziechowskiego** z Wilna telegram, w którym ten również przyłącza się do listu profesorów Un. Jag. „Czas" dał o tem małą wzmiankę w niepozornem miejscu, natomiast prawie w całości na pierwszej stronie bez słowa krytyki ogłosił... list gen. Dąba-Biernackiego, chwalący (!) pułk. Biernackiego.

Głosy goryczy i bólu.

W związku ze sprawą Brześcia i głosowaniem nad nią w Sejmie otrzymaliśmy od wielu Czytelników-Księży, listy pełne goryczy i bólu. Z pośród tych głosów zamieszczamy list od jednego z wybitnych kapłanów archidiecezji krakowskiej, dziekana, który pisze:

„Może dałyby się usprawiedliwić nazwiska rozmaitych panów posłów świeckich należących do B. B., że już zatracili uczucie ludzkości i zasady etyki, należące do takiego zespołu, ale jak usprawiedliwić, że między głosującymi z B. B. znajdują się nazwiska dwóch kapłanów Kościoła katolickiego?

Nie zastanawiali się chyba ci dwaj kapłani, jaką boleść sprawią wszystkim księżom w Polsce, gdy honor katów z Brześcia cenili sobie wyżej, niż honor narodu Polskiego.

Tę gangrenę, jaka się pojawiła w Brześciu, należało jak najprędzej wyciąć i usunąć aby nie zagrażała zdrowiu narodu Polskiego i nie dawała tematu dla zagranicy do napaści na Polskę.

Od księży polskich i do tego dwóch doktorów św. Teologji więcej można się było spodziewać znajomości i umiłowania zasad etyki katolickiej.

Między grzechami cudzemi chyba znają oni i te: **na cudze grzechy zezwalać, na cudze grzechy milczeć, cudze grzechy pochwalać, cudzych grzechów nie karać, cudze grzechy bronić** — a te wszystkie dadzą się pomieścić we fakcie głosowania przy B. B. Prof. Krzyżanowski nie chciał sprawić przykrości swoim kolegom na Uniwersytecie Jagiellońskim i usunął się od głosowania, czy tego samego nie mogli zrobić ks. dr. Czuj i ks. dr. Żongołłowicz, aby nam kapłanom polskim oszczędzić nowej boleści i wyrzutów — że i między nami są tacy, co tortury więźniów w Brześciu pochwalają? Można sobie było przypomnieć dwa nazwiska męczenników z więzień sowieckich arcybiskupa Cieplaka i ks. prałata Butkiewicza i można było odczuć boleść narodu Polskiego"

Parochus ruralis.

Zaniechania wojny celnej z Polską

DOMAGANO SIĘ OD MIN. CURTIUSA NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM.

Berlin 21. 12. (PAT). Wczoraj minister spraw zagranicznych Curtius **powrócił ze swego objazdu po Górnym Śląsku niemieckim do Opola, gdzie przyjął na audjencji przedstawicieli miejscowej ludności.** W odpowiedzi na przemówienie nadprezydenta prowincji Lukaschka, który dziękował ministrowi za wystąpienie z notą w sprawie Górnego Śląska do Ligi Narodów, minister podkreślił, że rząd Rzeszy świadomy jest swego obowiązku przyjścia z pomocą Górnemu Śląskowi w jego ciężkiej sytuacji politycznej, gospodarczej i moralnej. Według informacyj „Berliner Tagblatt'u", koła polityczne na Górnym Śląsku zwróciły się do ministra Curtiusa z prośbą o utworzenie w Berlinie stałego urzędu, niezależnego od zmian gabinetu, którego zadaniem byłaby obrona interesów Górnego Śląska niemieckiego. **Wreszcie przedstawiciele kół gospodarczych zaznaczyli w sprawie niemiecko-polskich stosunków handlowych, że w interesie obu krajów leży, aby zakończona została wojna celna, oraz aby ustał jaknajszybciej obecny stan beztraktatowy.** Minister Curtius po zebraniu, zorganizowanem przez niemiecką partję ludową, wyjechał z powrotem do Berlina.

Demonstracja głodowa w Berlinie.

STERORYZOWANI KUPCY ROZDAWALI ŻYWNOŚĆ.

Berlin, 21. 12. (PAT). W sobotę wieczór przed halami targowemi **w dzielnicy robotniczej Moabit zebrał się tłum manifestantów, wznosząc okrzyki „Głód, głód!" i domagając się żywności.** Jeszcze przed przybyciem policji tłum rzucił się na jeden ze składów i zaczął go rabować. **Steroryzowani kupcy zaczęli rozdawać manifestującym towary żywnościowe.** Część straganów zotała doszczętnie obrabowana. Podobny wypadek wydarzył się przed małemi halami targowemi przy Friedrichstrasse. **Policji udało się rozproszyć manifestantów.**

ZNOWU DEMONSTRACJA ANTYFILMOWA W BERLINIE.

Berlin, 21. 12. (PAT). Na piątkowej premjerze filmu produkcji UFA pt.: „Koncert na flecie w Sans-Souci" osnutego **na tle wypadków poprzedzających wypowiedzenie przez Fryderyka II. wojny przeciwko Austrji, Francji, Rosji i Saksonji, wydarzyły się zajścia na widowni.** Część publiczności zaczęła protestować przeciwko wyświetlaniu tego filmu, **zarzucając mu tendencje militarystyczne.** Przedstawienie musiano dwukrotnie przerywać. Policja zmuszona była interwenjować i wyprowadzić z sali wiele protestujących osób. Następnie wznowiono wyświetlanie obrazu przy przyćmionej sali ażeby móc wyśledzić manifestantów. Gmach teatru, w którym odbywała się premjera obsadzony został kordonem policji.

Generał Berenguer nie uważa się za dyktatora.

Madryt 20 grudnia. Premjer hiszpański generał Berenguer udzielił przedstawicielom prasy zagranicznej wywiadu na temat obecnej sytuacji w Hiszpanji. **Na wstępie Berenguer podniósł protest przeciw uważaniu go za dyktatora Hiszpanji.** Jego największą troską jest, aby wybory do parlamentu odbyły się pod hasłem **jak największej lojalności rządu wobec wszystkich partyj.** Tu będą republikanie mieli najlepszą sposobność do pokazania swej siły i do przeprowadzenia swych żądań przed parlamentem. Nie wierzy jednak, aby ich siły wystarczyły do przeprowadzenia zmiany konstytucji w duchu republikańskim. Sprawy jednak nie przesądza. Dalej oświadcza Berenguer, że **rozpoczął się już proces przeciw przywódcom ostatniego ruchu rewolucyjnego.** Całą odpowiedzialność za niepokoje wzięli na siebie **dawny premjer Zamorra i syn dawnego prezydenta parlamentu Maura.** Stawili się także dobrowolnie przed sąd dawni dwaj posłowie socjalistyczni i jeden poseł konserwatywny, aby przyznać się do współwiny. **Po pierwszem śledztwie zostali oni wypuszczeni z więzienia i odpowiadają z wolnej stopy.** Grupa lotnicza, która uczestniczyła w powstaniu, została rozwiązana. Osoby, które zaopatrzyły się w broń wojskową, zostały wezwane do złożenia jej w najbliższych koszarach. Czyniącym wezwaniu zadość rząd daje pełną gwarancję nie pociągania ich do odpowiedzialności.

Sanacja zawiodła ludzi uczciwych

Coraz liczniej pojawiają się dowody, że **Brześć będzie stanowić moment przełomowy w naszem życiu wewnętrznem.** Społeczeństwo zaczyna coraz jaśniej spostrzegać, co przyniosła z sobą sanacja. List profesorów Un. Jagiellońskiego spowodował, że coraz liczniejsze koła, które gorąco **sympatyzowały z sanacją i jej kierownikami, poczynają się od niej odwracać i krytycznie oceniać jej moralny dorobek.** Wśród wielu innych charakterystycznych objawów budzącego się poczucia moralnego w społeczeństwie wypada nam zanotować list inż. Jana Wielgusa z Król. Huty, nawiasem mówiąc syna wiceprez. m. Krakowa dr. Wielgusa, ogłoszony w „Polonii", w którym m. in. czytamy:

„Przeczytawszy dzisiaj interpelację klubów sejmowych, poczułem się jakby uderzonym po twarzy. Mając z nauki historji i polskiej literatury politycznej wbite silnie w głowę, że niezgoda, słabe rządy zgubiły Polskę, mimo usterek, drażniących wypadków i okoliczności, wielu głosowało za sanacją, pragnąc raz większości, siły rządów i odpowiedzialności. Tem kierowałem się również głosując na sanację i o tę siłę rządów, odpowiedzialność i sprawiedliwość ogół polski błaga nadal Opatrzność. Wprost rozpacz i zwątpienie ogarnęło mnie przeczytawszy interpelację".

W dalszym ciągu listu inż. Wielgus pisze: „Z beznadziejnej rozpaczy wyrwał i ocalił zbolałe dusze głos protestu profesorów Uniwersytetu Krakowskiego. Za to należy się im hołd i dziękczynienie".

—:§:—

Marsz. Piłsudski w Lizbonie.

Lizbona 21. 12. (PAT). Prezydent Carmona wydał na cześć marsz. Piłsudskiego śniadanie, w którem wziął udział szereg osobistości ze sfer rządowych i wojskowych. W czasie śniadania gen. Carmona **wręczył marsz. Piłsudskiemu wielką wstęgę orderu „Wieży i Szpady",** najwyższego orderu portugalskiego. **O godz. 16-ej marsz. Piłsudski odjechał na pokładzie statku „Angola" do Funchal na Maderze.**

INCOGNITO PUŁK. BIERACKIEGO W BAD NAUHEIM.

W prasie polskiej pojawiają się sprzeczne informacje co do miejsca pobytu pułk. Biernackiego. Podawaliśmy ostatnio, że **według „Ziemi Przemyskiej" bawi on w Przemyślu, a jedno z pism warszawskich twierdziło, że pojechał do Bad Nauheim.** Sprzeczność tę należy może wyjaśnić w ten sposób, że pułk. Biernacki dopiero w ostatnich dniach, już po ukazaniu się doniesienia „Ziemi Przemyskiej", pisma tygodniowego, wyjechał zagranicę, **gdzie według informacyj telefonicznych, występuje jako kupiec Giżycki z Warszawy.**

PP. DUTKIEWICZ I RUDNICKI NIE USTĘPUJĄ.

Warszawa 21. 12. (PAT). Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że **wiadomości, które ukazały się w niektórych organach prasy dzisiejszej o dymisji pp. prezesa sądu apelacyjnego w Warszawie Dutkiewicza i prokuratora sądu apelacyjnego Rudnickiego, są pozbawione całkowicie podstaw.**

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 22-go grudnia 1930.
Poniedziałek 22: św. Zenona.
Wtorek 23: św. Wiktorji.
Wtorek 23: wschód słońca o godz. 7.57, zachód o godz. 16.01.

———::§::———

PIERWSZY DZIEŃ ZIMY. Wczorajsza niedziela wprowadziła nas w okres kalendarzowej zimy. Pierwszy dzień zimowy nie zawiódł. Mrozik dochodził rano do 10° C, koło południa temperatura podniosła się do 4°, by nad wieczorem znowu znacznie opaść. Ślizgawki na boisku Sokoła, w Parku krakowskim i na Groblach były cały dzień czynne, gromadząc liczne rzesze amatorów sportu łyżwiarskiego.

WCZORAJSZA NIEDZIELA, ostatnia przed Świętami, upłynęła pod znakiem wzmożonego ruchu. W godzinach od 1—6 po południu była otwarta większość sklepów. Zakupy czynione przez publiczność były większe jak w dni powszednie, aczkolwiek daleko odbiegały od ruchu świątecznego w ubiegłych latach.

BIURA KASY OSZCZĘDNOŚCI miasta Krakowa i Zakładu Zastawniczego będą otwarte w dniu 24 grudnia b. r., t. j. we środę, tylko do godz. 11-tej przed południem.

NIE ZAMACH SAMOBÓJCZY, TYLKO NAGŁE PRZYPADKOWE ZASŁABNIĘCIE. We wtorek ub. tygodnia donieśliśmy na podstawie udzielonej nam oficjalnie informacji, że 22-letnia Elza Kempkówna, ekspedjentka, popełniła zamach samobójczy przez wypicie jakiejś trucizny. Wiadomość ta okazuje się obecnie nieprawdziwa; badanie lekarskie wykazało, że zaszedł tu wypadek nagłego zasłabnięcia wywołany organiczną chorobą, a nie żadnym zamachem samobójczym.

OFIARA ŚLIZGAWICY. Jan Klasa (lat 68), dozorca domu przy ul. Lubicz 32, przechodząc chodnikiem tej ulicy, poślizgnął się, a upadając, doznał silnego skaleczenia głowy. Rannym zajął się lekarz Pogotowia ratunkowego.

WŁAMANIA. Wczoraj włamano się do mieszkania Syrmy Wędzikowej przy ul. Orzeszkowej 8 i skradziono bieliznę, oraz garderobę wartości około 400 zł. — Z mieszkania M. Schäfera, handlowca, zam. przy ul. Skalecznej 7, skradziono garderobę i bieliznę wartości 5.000 zł., a M. Seslerowi bieliznę i biżuterję wartości 2.500 zł.

POŻAR. Straż pożarna wyjeżdżała wczoraj na ul. Lubicz, gdzie w domu pod L. 40 na I. p. w oficynach zapaliła się podsiedbitka i dach na przestrzeni 1 metra. Ogień powstał od blaszanej rury przeprowadzonej do ogrzewania mieszkania od komina. Po krótkiej akcji straż ogień zlokalizowała.

——o——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.
Poniedziałek: „Pan Topaz“.
Wtorek: „Pan Topaz“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.
Poniedziałek: „Zimowe szaleństwo“.
Wtorek: „Zimowe szaleństwo“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.
WANDA: „Na Sybir“ — film polski (w gł. rolach Smosarska, Brodzisz, Samborski).
APOLLO: „Naszyjnik królowej“.
SZTUKA: „Pierwszy pocałunek“.
CORSO: „Tajemniczy jeździec“, „Więcej pary“ (podwójny program).
WARSZAWA: „Rapsodja Węgierska“ (w gł. roli Willim Fritsch).
UCIECHA: „Na Sybir“ — film polski (w gł. rolach Smosarska, Brodzisz, Samborski).

——o——

Chorągiew krakowska Zw. Hallerczyków

wraz z Delegatami Placówek, na posiedzeniu dnia 14 b. m. wybrała prezesem Chorągwi Inż. Grumczakiewicza K., oraz Zarząd w osobach Tkacza Br. i Wnękowskiego Al. jako wiceprezesów, Zawiczyńskiego Wł. sekretarzem, Czajowskiego J. skarbnikiem, zaś p. Ciosińskiego St., Terleckiego Wł., Janusza W., Kucharczyka J., Pintnera W., Matyasika Fr. Ścigalskiego J., Toczka Fr. członkami Zarządu.

Lokal Chorągwi Związku Hallerczyków mieści się przy ul. Jagiellońskiej L. 9 II. p., dokąd należy kierować korespondencje. Wydział apeluje do wszystkich Hallerczyków, aby w imię szczytnej Idei bezwarunkowo rejestrowali się w Chorągwi Krakowskiej.

Dnia 24 stycznia 1931 r. Związek Hallerczyków urządza wielką zabawę karnawałową za zaproszeniami. Komitet zabawowy, celem uniknięcia natłoku na sali, ograniczył liczbę zaproszeń. Kto życzyłby sobie uzyskać wcześniej zaproszenie na świetnie zapowiadającą się zabawę — zwróci się pisemnie pod wyżej podanym adresem.

Skład Komisji kwalifikacyjnej dla urzędników

Minister W. R. i O. P. ustanowił na dalszy okres dwuletni 1931/32 Komisję kwalifikacyjną, powołana do wydania opinji o kwalifikacjach urzędników Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego i urzędów podległych od XII. do VII. stopnia służbowego włącznie w następującym składzie:

Członkowie: 1. Dr. Tadeusz **Kupczyński,** Kurator Okręgu Szkolnego, 2. Ludwik **Misky,** naczelnik Wydziału, 3. Dr. Emil **Podkówka,** naczelnik Wydziału, 4. Bronisław **Trepka,** naczelnik Wydziału, 5. Dr. Mieczysław **Ziemnowicz,** okręgowy wizytator szkół.

Zastępcy członków: 1. Władysław Bryda, okręgowy wizytator szkół, 2. Jan Dreziński, okręgowy wizytator szkół, 3. Dr. Franciszek Kulański, okręgowy wizytator szkół, 4. Władysław Wierzbicki, okręgowy wizytator szkół, 5. Edward Sroczyński, naczelnik rachuby.

Skład Komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na stanowiska urzędników a) I. kategorji.

Przewodniczący: Dr. Franciszek Kulański, okręgowy wizytator szkół, Zastępca Przewodniczącego: Dr. Henryk Jachimowicz, referendarz. Komisarze egzaminacyjni: 1. Jan Dreziński, okręgowy wizytator szkół, 2. Władysław Michalski, okręgowy wizytator szkół, 3. Władysław Wierzbicki, okręgowy wizytator szkół, 4. Dr. Mieczysław Ziemnowicz, okręgowy wizytator szkół, 5. Mgr. Józef Lassowski, referendarz.

II. kategorji: Przewodniczący Dr. Henryk Jachimowicz, referendarz, zastępca przewodniczącego Dra Stanisława Wrońskiego, referendarz. Nadto kurator ustanowił komisarzami egzaminacyjnymi tej Komisji: 1. p. Ludwika Miskyego, naczelnika Wydziału, 2. p. Władysława Brydę, okręgowego wizytatora szkół, 3. p. Feliksa Taroniego, radcę, 5. p. Dr. Włodzimierza Zazulę, radcę, 5. p. Aleksandra Lipińskiego, asesora.

III. kategorji: 1. p. Dr. Jachimowicz, przewodniczący, 2. p. Dr. Wroński, zastępca przewodniczącego: 3. E. Sroczyński, naczelnik rachuby, 4. Mieczysław Piramowicz, urzędnik kanc. VIII. st. sł., 5. Kazimierz Kulakowski, adiunkt kancelaryjny. — komisarze egzaminacyjni Komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na stanowiska III. kategorji w państwowej służbie administracyjnej, utworzonej przy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

Opiekę nad opuszczonem macierzyństwem

organizuje Katolicki Związek Polek w Krakowie.

Pod tem hasłem przystąpił Katolicki Związek Polek do stworzenia nowej placówki, którą jest „Opieka nad opuszczonem macierzyństwem“. Kierownictwo Związku pragnęło tego od wielu lat i jeszcze przed wojną dążyło do zrealizowania tego humanitarnego dzieła. Dziś jest już ono faktem dokonanym.

Katolicki Związek Polek wynajął **dom z ogrodem na krańcu Krakowa,** zainstalowano tam elektryczność, przystąpiono do urządzenia łazienki i kuchni, ale brak jeszcze mebli, pościeli, brak pieniędzy, aby dać potrzebną opiekę zgłaszającym się kandydatkom. Są niemi — brzmi odezwa Związku — najnieszczęśliwsze z matek, których macierzyństwo nie jest otoczone szacunkiem społeczeństwa, nie jest ono chlubą rodziny i jej radością, ale wstydem i hańbą, napiętnowane pogardą ludzką, obarczone jej łzami i goryczą.

Coraz częściej widzimy na ławie oskarżonych: matkę, która zabiła dziecko własne, bo **nie miała je czem nakarmić, bo nie miała się gdzie z niem schronić. Zapełniają się więzienia matkami, którym „domu było potrzeba“.** Sprawiedliwość ludzką przemawia wciąż karząc dzieciobójstwo, lecz groźny ten głos przemija bez echa i zbrodnia ta jest coraz częstsza.

Czyż nie pora, aby przemówiło miłosierdzie ludzkie?

Prywatne poczynania nie wiele zdziałać mogą, jednostka jest bezsilna, przechodzi nieraz obok skrajnej nędzy, nie wiedząc nawet o tem, nie mogąc i nie umiejąc pomóc. **Tylko ideowa instytucja społeczna zaradzić temu może, rozporządzając odpowiednią organizacją. Poparcie i ofiarna pomoc całego społeczeństwa jest konieczną, aby zaradzić złu, które pochłania coraz liczniejsze ofiary.**

To też Katolicki Związek Polek z wybitną działaczką społeczną p. prezesową Różą Lubieńską na czele prosi najserdeczniej wszystkich ludzi dobrej woli, którzy rozumieją, jak bolesną raną naszego społeczeństwa jest macierzyństwo opuszczone, aby przyszli z pomocą, czy to datkiem pieniężnym czy ofiarą koca ciepłego, naczyń kuchennych, pościeli itp. przedmiotów i sprzętów koniecznych do urządzenia „Domu“, aby w nim jak najprędzej pomieścić można te nieszczęśliwe matki, którym ofiarujemy wszyscy razem „na gwiazdkę“ prawo i możność życia godnego człowieka.

Datki na opiekę nad opuszczonem macierzyństwem należy przesyłać pod adresem: Kraków, Rynek gł. L. 9, I. p. Katolicki Związek Polek.

Ulgi kolejowe dla zakładów szkolnych.

Kuratorjum szkolne w Krakowie ogłosiło w Dzienniku Urzędowym wykaz zakładów naukowych, których wychowańcom (nicom) przysługują ulgi taryfowe od dnia 20 listopada 1930 roku. Wykaz ten zawiera zakłady naukowe państwowe i prywatne, którym przyznano prawa szkół państwowych, lub które zostały postawione narówni z zakładami państwowemi, z wskazaniem ich w porządku alfabetycznym według województw i miejscowości, w których się znajdują, oraz podziałem na kategorje: A. Szkoły średnie ogólnokształcące, B. Szkoły zawodowe, C. Zakłady kształcenia nauczycieli, D. Szkoły specjalne, E. Publiczne szkoły dokształcające zawodowe, F. Inspektoraty szkolne. **Szkoły powszechne nie zostały zamieszczone w wykazie z powodu wielkiej ich liczby i technicznej trudności ich wyliczania,** natomiast podane zostały pod kategorją „F“ Inspektoraty szkolne, którym szkoły powszechne są podległe.

Wychowańcy (wychowanice) wszystkich wymienionych kategoryj szkół, oprócz kategorji „E“, **mają prawo do korzystania z wszystkich ulg,** przewidzianych w rozdziałach D I. i D. II. działu I. części II. taryfy osobowej i bagażowej na podstawie zaświadczeń wzoru ustanowionego, wydanych przez Dyrekcję szkół za podpisem dyrektorów, kierowników lub ich zastępców i opatrzonych pieczęcia urzędową odnośnego zakładu naukowego.

Zaświadczenia szkolne, wydane uczniom szkół powszechnych, oprócz podpisu Kierownika szkoły i pieczęci szkolnej, powinny być opatrzone również pieczęcią odnośnego Inspektora szkolnego.

Z ulg przy przejazdach zbiorowych (wycieczkach szkolnych) mogą korzystać również uczniowie (uczenice) szkół prywatnych typu wymienionych w wykazie szkół państwowych jakoteż słuchacze (słuchaczki) nie wymienionych w wykazie niniejszym kursów dla dorosłych i młodocianych, uniwersytetów powszechnych i ludowych, państwowych (prowadzonych przez Kuratorjum, Inspektoraty, Kierownictwa szkół powszechnych), komunalnych (prowadzonych przez sejmiki, wydziały powiatowe, rady szkolne, magistraty) i społecznych (prowadzonych przez ogniska nauczycielskie i organizacje społeczne) na podstawie każdorazowych zgłoszeń do właściwych Dyrekcyj Okręgowych K. P. przez Inspektorat odnośnych okręgów szkolnych — za ich podpisem i pieczęcią urzędową.

Ruch ludności w październiku 1930.

W ciągu miesiąca października zawarto w Krakowie małżeństw 226 (170), w tem chrześlijańskich 208 (142). — Urodziło się żywo dzieci 362 (424), nieślubnych 71 (77), — w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 16 (23). — Wśród żywo urodzonych było chłopców 183 (219). W tym samym okresie czasu zmarło osób 270 (276), z czego miejscowych 185 (165). — Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 149 (159):. **Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby organiczne serca 34 i na gruźlicę 32.** Wśród zmarłych było chrześcijan 218 (219).

Bratnia Pomoc o wyborach.

W związku z artykułem „Sanacyjne wybory“ w Bratniej Pomocy Studentów Uniw. Jagiell., umieszczonym w Głosie Narodu, przed kilku dniami otrzymujemy z zarządu Bratniej Pomocy studentów Uniw. Jag. nast. wyjaśnienia:

Bratnia Pomoc. Stud. U. J. nie była i nie jest opanowana przez żadną grupę polityczną, ale od szeregu lat jest rządzona przez Koła prowincjonalne, skupiające członków na zasadzie przynależności terytorjalnej z wykluczeniem jakichkolwiek innych momentów. Na ostatniem Walnem Zgromadzeniu Bratniej Pomocy zgłoszona została w imieniu 16 z 23 Kół prowincjonalnych lista kandydatów do Władz Brat. Pom. z kol. Tadeuszem Iskrzyckim jako prezesem na czele. Kandydatura Kol. Iskrzyckiego otrzymała **325 głosów przeciwko 307,** które zostały złożone za kandydatem mniejszości 7 kół. Po wyborze prezesa znaczną większością głosów przeszła dalsza lista Władz.

Przewodniczącym zebrania był kol. Stefan Smolec, Prezes Centrali Akademickich Stowarzyszeń Samopomocowych w Krakowie, który jako 6-ty przy siedemdziesięciu latach istnienia Bratniej Pomocy otrzymał za niezwykle wybitne zasługi na polu pracy samopomocowej, a specjalnie za rozpoczęcie i prowadzenie dalszej budowy II Domu Akademickiego tytuł członka „bene meritus“. Zaznaczamy, że Prof. Dr. Kazimierz Rouppert, został przez aklamację na Walnem Zgromadzeniu wybrany członkiem honorowym Bratniej Pomocy, Senat Akademicki Uniw. Jagiell. uznał i zatwierdził Władze Bratniej Pomocy“.

Sekretarz: Kazimierz Szkadłubowicz.
Prezes: Kazimierz Maroszek.

Sędziowie śledczy bez telefonów.

Sędziowie śledczy w sądzie okr. karnym w Krakowie mają do dyspozycji tylko 1 telefon, którym mogą się porozumiewać między sobą w sprawach śledztw przez nich prowadzonych. Telefon ten znajduje się w dodatku w biurze wypłat należytości sądowych, tak, że rozmowy urzędowe muszą się niekiedy odbywać w obecności stron, co dla tajemnicy śledztwa nie jest pożądane. Byłoby wskazane przydzielenie sędziom śledczym oddzielnych telefonów dla ułatwienia im pracy biurowej.

Nowa fala włamań.

Nieznany narazie sprawca włamał się do mieszkania Maurycego Habera, kupca i skradł futro, wartości 40 dolarów. Spłoszony jednak przez Habera, porzucił futro oraz swą kurtkę, w której znajdowały się wytrychy.

Również wczoraj włamano się do mieszkania Ciechonia Walentego, egzekutora sądowego zam. przy ul. Traugutta 17, przez oderwanie kłódki przy drzwiach wejściowych i skradziono garderobę męską i damską, wartości 1400 zł.

Baruch Wechsler, zam. przy ul. Mostowej L. 2, zgłosił, że włamano się do mieszkania Mozesa Klagsbalda, przy ul. Krakowskiej L. 51 skąd skradziono biżuterję i srebro stołowe — łącznej wartości 3200 zł.

Dnia 20 bm. około godz. 1.45 w nocy nieznani sprawcy usiłowali się dostać do biur fabryki czekolady Suchard przy ul. Masarskiej. Do okna biura dyrektora przystawili drabinę, wybili w oknie szybę i weszli do środka. — zostali jednak spłoszeni przez dozorcę fabryki Zdzisława Spyrczyńskiego. Dochodzenia prowadzi Wydział śledczy.

TERMIN ROSZCZEŃ INWALIDÓW UPŁYWA 31 B. M.

Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Krakowie zwraca uwagę osób poszkodowanych na ciele lub zdrowiu wskutek wypadków wojennych, oraz pozostałych po zaginionych i zmarłych wskutek działań wojennych, że z dniem 31 grudnia b. r. upływa termin do wnoszenia roszczeń do zaopatrzenia ze Skarbu Państwa. Podania mogą być wnoszone na razie nawet bez załączników z zaznaczeniem, że załączniki te zostaną złożone dodatkowo.

——o——

NEKROLOGJA.

ZGON B. DYREKTORA TEATRÓW GLIKSONA. Jak donosiliśmy, w Skolimowie zmarł w 83 roku życia były dyrektor Teatrów w Krakowie i Lwowie, Jakób Glikson. Glikson który także niegdyś występował jako aktor w drobniejszych rolach, był w ostatnich latach życia Stanisława Koźmiana administratorem prowadzonego przez niego teatru krakowskiego w okresie 1884—1888 r. Mniej więcej w tym czasie Koźmian, który stale zamieszkał w Wiedniu, odstąpił prowadzenie teatru Gliksonowi. Teatr krakowski stał wówczas bardzo wysoko jeżeli nie pod względem technicznym, to z pewnością w zakresie doboru repertuaru i prawdziwego doboru sił artystycznych.

Radio.

Wtorek 23 grudnia.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.10 Komunikat meteorologiczny; 15 Komunikat gospodarczy; 15.50 Odczyt z Warszawy; 16.15 Płyty gramofonowe; 17.15 Odczyt z Wilna; 17.45 Koncert popularny symfoniczny z Warszawy; 18.45 Odczyt: „Zatopione okręty Kaliguli“ — wygł. dr. Kiełpiński; 19.10 Giełda rolnicza z Warszawy, oraz notowania krakowskiej giełdy zbożowej; 19.25 Rozmaitości, komunikaty; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.50 Opera z Warszawy; 24 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów (385.1). G. 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe; 15.50 Odczyt z Warszawy; 16.15 Płyty gramofonowe; 16.30 „Wigilja duchów“ — opowie prof. A. Fischer; 16.45 „Na skrzydłach tęsknoty“ wygłosi p. M. Zukotyńska-Leszczycowa, w setną rocznicę powstania Scherza h-moll Chopina, poczem płyty gramofonowe; 17.15 Odczyt z Wilna; 17.45 Popularny koncert symfoniczny z Warszawy; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Giełda rolnicza; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.50 Opera „Łucja z Lammermoorn i komunikaty z Warszawy.

Radjo na manewrach.

Na arenie manewrów francuskich, czeskosłowackich i niemieckich zebrano w ciągu bieżącej jesieni szereg ciekawych danych, składających się na chlubne świadectwo dla roli, którą w razie wojny, wypadnie odegrać falom eteru. Zarówno na terenach Sabaudji i Lotaryngji, jak na powietrznych polach lotniczych, okalających Olomuniec, jak wreszcie na niwach Frankonji i Turyngji radjo zostało użyte do akcji obronnej, polegającej na szerzeniu **ostrzeżeń o zbliżających się eskadrach lotniczych.** Automobile radjowe z wbudowanemi olbrzymiemi głośnikami pędziły po ulicach i przynaglały ludność do ukrycia się w schroniskach, zabezpieczonych od bomb i gazów.

Poza tem we wszystkich zaobserwowanych manewrach uderzała **sprawność połączenia piechoty i artylerji, przednich linij bojowych i ukrytych za frontem komend.** Sprawność ta była spowodowana wyłącznie umiejętnem zastosowaniem radja. Radjo dawało **możność błyskawicznych przegrupowań,** utrzymywało kontakt między aeroplanami, sztabami, tankami i artylerją, słowem okazało się pierwszorzędnym środkiem pomocniczym obecnej sztuki prowadzenia wojny.

Lotnictwo sportowe w r. 1931.

PLAN JEDNODNIOWEGO „RAIDU GWIAZDZISTEGO“ AWJONETEK.

Komisja Sportowa Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej przystąpi w najbliższym czasie do opracowania regulaminu 4-go **krajowego konkursu Awjonetek, który odbędzie się w 1933 roku.** 4-ty K. K. A. został przesunięty o rok, ze względu na to, że w latach parzystych odbywają się jednocześnie „Challenge de Tourisme International“ i Zawody Awjonetek M. E. i P., w których Areklub R. P. nadal będzie brał udział.

Na wypełnienie luki, jaka powstaje w szeregu większych imprez sportowych w roku 1931, powstał w łonie Komisji Sportowej Aeroklubu R. P. projekt urządzenia **raidu gwiaździstego.** Nowością w tych zawodach byłoby to, że awjonetki, wylatujące rano z lotniska warszawskiego, **musiałyby** przebyć przestrzeń do określonego lotniska w danym dniu, bez lądowania w drodze, a następnie na noc wrócić do Warszawy. Lotniska końcowe wybrane byłyby w ten sposób, aby były rozłożone **promienisto dokoła Warszawy i odległe od niej o 250—300 km.** Takie rozwiązanie pogodziłoby doskonale rolę propagandową raidów po kraju z łatwą i bezpośrednią kontrolą zawodów.

Wzorem lat ubiegłych, **Aeroklub Akademicki w Krakowie organizuje w sierpniu 1931 r. Lot Południowo-Zachodniej Polski.** Pozatem kluby lotnicze w Lubiinie i Białej Podlaskiej urządzają zawody dla młodych pilotów.

Sezon sportów zimowych pod Tatrami otwarty.

W Zakopanem otwarto wczoraj stylowemi, konnemi zawodami **zimowy sezon sportowy,** który w przeważnej części rozegrany zostanie na stadjonach sportowych Komitetu Imprez Sportowych. Przy wspaniałej pogodzie i **dobrych warunkach śnieżnych,** oraz przy stosunkowo dość licznym udziale publiczności, jeżeli się uwzględni początek sezonu, pierwsza impreza, o charakterze raczej widowiskowym, udała się bardzo dobrze. Podkreślić należy **znaczne podniesienie się klasy góralskich koni,** oraz bardzo dobre rezultaty czasów, uzyskane w biegach płaskich i skjöringowych. Najlepiej wypadł **skiskjöring pań,** w którym po zaciętej walce na samym finiszu zwyciężyła narciarka, **Katarzyna Tylkówna-Sulejówna** za koniem Jana Krzeptowskiego, bijąc o pół głowy końskiej prowadzącą cały wyścig Zofję Lorencówne za koniem Stanisława Fedry. W skjöringach panów najlepszym w tym dniu okazał się Wacław Chye, jeżdżący za własnym koniem, znakomicie ujeżdżonym i prowadzonym.

Pływacy Śląska zrywają stosunki z Niemcami.

Z Katowic donoszą nam, że **Śląski Okręgowy Związek Pływacki postanowił zerwać stosunki sportowe z Niemcami.** Jest to odpowiedź na podobne zarządzenie Zw. Pływackiego Śląska Niemieckiego, które dotychczas nie zostało cofnięte.

PORAŻKA KOSZYKARZY KRAKOWSKICH W PRADZE.

W Pradze odbył się mecz koszykówki męskiej pomiędzy **mistrzem Pragi czeskiej YMCA a krakowską YMCA.** Gra przeprowadzona była w bardzo żywym tempie i w atmosferze ostrej, ale lojalnej walki. **Zwycięstwo odnieśli Czesi, bijąc YMCA krakowską 46—15.** Postawa Polaków i sposób prowadzenia walki spotkały się z wielkiem uznaniem licznej publiczności.

UWAGA — NARCIARZE!

Przypominamy, że **dziś, w poniedziałek 22 b. m.** w salach Muzeum Przemysłowego (Smoleńska 12) odbędzie się interesujący **odczyt p. St. Faechera o narciarstwie,** ilustrowany licznemi przeźroczami. Początek o godz. 7 wieczór.

MECZ PIĘŚCIARSKI

między reprezentacjami: **A. K. B., Siemianowice a W. K. S. Wawel (Kraków),** odbędzie się dnia 26 b. m. o godz. 11 przed południem w Teatrze Domu Żołnierza, ul. Mogilska 2. Z Krakowa walczą: Sworzeniowski, Stadnicki, Chrostek, Czerwień, Korzenici, Kleszcz.

Dziennikarstwo w najmniejszych państwach.

Jakkolwiek o prasie najmniejszych państw nie wiemy prawie nic, zaznaczyć należy, że jest ona nierzadko bardzo zajmującą i ciekawą. W małej republice **San-Marino** wychodzą 3 pisma: „Il popolo samarinese“, finansowane przez rząd włoski, organ urzędowy „Bolletino ufficiale“ i dziennik ludowy „San-Marino“, który zajmuje się przeważnie filatelistyką i handlem starożytnościami, najważniejszą gałęzią życia gospodarczego w tej republice, liczącej aż... 10 tysięcy obywateli.

W księstwie Lichtenstein wychodzą dwa pisma: „Les nouvelles“ i „Volksblatt“, wychodzące dwa razy tygodniowo najwyżej.

W księstwie **Monaco,** gdzie ludność nie zajmuje się zupełnie polityką, istnieje kilka pism, nawzajem ze sobą konkurujących.

Miniaturowa republika hiszpańska **Andora,** licząca aż 6.000 obywateli, nie może poszczycić się własnym organem. Wychodzi jedynie rodzaj biuletynu, który informuje o najważniejszych wypadkach swych obywateli.

Wszystkie wymienione państewka udzielają bez trudności i za niewielką opłatą tytułów szlacheckich swym obywatelom. Wyniesiony do tej godności szlachcic obowiązany jest zawiadomić o swem mianowaniu społeczeństwo za pośrednictwem prasy, osobiście ponosząc wszystkie koszta.

Teatr na kołach.

W Medjolanie skonstruowano wóz mieszczący nietylko zespół teatralny, ale i sam teatr, przedstawienia zaś tego teatru na kołach wywołują ogólny entuzjazm. Wóz wykonany z najlżejszych materjałów, aluminjum i opony balonowej, jest tak wielki, że scena mierzy 12 i pół metra szerokości, a pomimo to można go w ciągu jednego dnia zmontować i zdemontować. Niewielka waga pozwala umieścić wóz nawet na pontonach. W ten sposób odegrano w Torre del Lago ku czci Pucciniego „Cyganerję“, w Viareggio zaś dano przedstawienie na morzu pośrodku zatoki.

Ruch wydawniczy.

J. Popławski. PODANIA O STAROŻYTNYCH PÓŁBOGACH I BOHATERACH GREKÓW I RZYMIAN, według Oskara Hey'a. Wyd. III. Z 45 ryc. czarn. i 12 tabl. kolor. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, 1930.

Autor wybrał z olbrzymiego zakresu mitologji starożytnej mity najważniejsze, najbardziej znane, a więc o Perseuszu, Heraklesie, Tezeuszu i innych najgłośniejszych bohaterach. Poza tem dużą część książki poświęcił wojnie trojańskiej, powrotowi Odysseusza i dziejom Eneasza. Książka opracowana jest bardzo szczegółowo, tak że obok samej przyjemności czytania, może dać dużą korzyść, jako materjał pomocniczy do nauki historji starożytnej.

P. C. Wren. BEAU GESTE, z oryg. ang. przełożył J. Taylor. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. 1930.

Parę lat temu wyświetlano w Warszawie film pod tym tytułem. Był to jeden z najładniejszych i mających największe powodzenie filmów. Obecnie powieść ta ukazuje się w wydaniu książkowem. Jest to książka naprawdę piękna, książka o miłości i poświęceniu braterskiem.

ARTUR MILLS. 62

Szafirowy pająk.

Autoryzowany przekład z angielskiego.

„Podług wiadomości otrzymanej dziś z rana: posąg ukończony do najdrobniejszych szczegółów. Cesarz bardzo zadowolony. Jutro uroczystość inauguracyjna. Generalgubernator sankcjonował życzenie cesarza, aby uznać grobowiec za święte miejsce, do którego będzie wzbroniony wstęp chrześcijanom. W związku z powyższem administrator generalny wydał zarządzenie, aby jutro do południa wszyscy Europejczycy opuścili Hue — i aby przez czas uroczystości żaden cudzoziemiec nie wstąpił w obręb miasta.

Rzeźbiarz i Angielka zostaną odesłani specjalnym somochodem; niczego nie wykryli. Młoda Francuzka, posłana do Hue stosownie do instrukcyj, nie przydała się na nic. Zakochała się w Agliku i działa przeciwko t a n g o w i. Ponieważ nie wyrządziła żadnej szkody, rada nie chce jej skazywać na śmierć, proponując odesłanie do Francji. Damy znać telegraficznie, kiedy lady Tamorley wsiądzie na okręt“.

Nygugen złożył depeszę. Wszystko szło jak po maśle. Nie wiedział, że już po jej wysłaniu, w Hue wybuchł tumult, jakiego tam dawno nie pamiętano.

ROZDZIAŁ XIX.

Podczas, gdy cesarz Annamu zabawiał się w sali audencjonalnej ulubioną grą, kapitan gwardji zbierał drzewo na ognisko, nad którem miały się odbyć wstępne dochodzenia z kapłanem, stróżującym w świątyni w chwili zniknięcia szmaragdów, a baron de Grignon próbował zebrać zmysły, Karol Edward, jedenasty hrabia Tamorley wyruszał na zwykłą przechadzkę przed lunchem, przepisaną mu przez domowego lekarza.

Wysoki dygnitarz bawił w Sajgonie od dwóch dni, ale miał go już dosyć. Tego wieczora odpływał do Marsylji wielki okręt pasażerski i lord chciał się nim zabrać, cóż kiedy wpierw musiał znaleźć żonę. Wieści, jakie go dosięgły w Nowej Zelandji o eskapadach Julji, zaniepokoiły go więcej niż w swoim czasie bill ochrony drobnych dzierżawców, na skutek którego był zmuszony dać nowe dachy na wszystkich domach w swoich majątkach. Z wieści tych wynikało, że nieobliczalna kobieta nietylko wywiozła nieprawnie szmaragdy rodowe Tamorley'ów poza granice Anglji i skompromitowała się flirtami na Rivierze, ale jeszcze wyprawiła się w podróż do Indochin z jakimś wielbicielem i przypuszczalnie ze szmaragdami. Lord bardziej był strapiony z powodu szmaragdów niż z powodu wielbiciela. Postanowił odebrać żonie cenne dziedzictwo i złożyć je zpowrotem tam, gdzie spoczywało bezpiecznie przez siedemdziesiąt lat.

— Licho nadało z tą kobietą! — dumał zły, że musiał przyjechać do Sajgonu, że będzie musiał wracać okrętem francuskim i że nie otrzymał odpowiedzi na depeszę wysłaną z Singapore, którą z Sajgonu do Hue posłano pocztą. Żeby też między Sajgonem i Hue nie było komunikacji telegraficznej! Słyszał, że nie dało się to narazie uskutecznić z tej racji, że dzikie słonie przewracały słupy telegraficzne. Kto słyszał o podobnym nonsensie! Dlaczego ich nie wystrzelają?!

Człapał powoli bulwarem Narodów. Słońce podnosiło się coraz wyżej, buty niskały, a humor kwaśniał. Poszedł do Ogrodów Botanicznych, gdzie trochę się rozerwał. Tygrysy były wspaniałe. Pomieszczenia ich różniły się od ciemnych, ciasnych klatek nieszczęsnych niewolników europejskich jak niebo od ziemi. Ogromne, ogrodzone przestrzenie, zarośnięte, bujną, tropikalną roślinnością, zapewniały im prawie te same warunki życia co na swobodzie.

— Tak powinno się trzymać tygrysy — rozmyślał lord Tamorley, postanawiając, po powrocie do Londynu, podnieść w prasie kwestję losu zwierząt w londyńskim Zoo.

Jął układać w myśli list, zaczynający się od słów:

„Bawiąc ostatnio w Indochinach, zwróciłem uwagę na — —“. W drodze powrotnej, przechodząc na cienistą stronę bulwaru Norodom, o mało nie spowodował wypadku samochodowego. Ogromna zakurzona maszyna skręciła gwałtownie nabok, aby go nie przejechać i cudem tylko nie rozbiła się o dom. Lord Tamorley usłyszał wyraźnie kobiecy okrzyk: „C o c h o n!“ lecz zignorował go i poszedł dalej.

Nagle ktoś pogonił za nim, wołając: Tammy! Obejrzał się i zobaczył Julję, ale nim zdążył powitać ją tak jak zamierzał, został porwany i wrzucony do samochodu.

— Kiedy odpływa najbliższy okręt? — zapytała.

— Dziś wieczorem.

— Do portu! — krzyknęła do szofera.

— Ależ mój bagaż jest w hotelu i zresztą czas na lunch — zaprotestował lord Tamorley.

— Możesz posłać po bagaż, a lunch zjemy na pokładzie.

— Moja droga, ja chciałbym opuścić Sajgon jak najprędzej, ale dziś ładują węgiel i na pokładzie jest okropnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

LUDWIK LAZAR

POLECA

BIELSKIE PIWO MARCOWE I PORTER

zamówienia uskutecznia również i na prowincję.

Kraków-Łobzów, tel. 130-40.

Najpraktyczniejsze podarunki na

Gwiazdkę

jakoto ciepłe pończochy, rękawiczki, skarpetki, fartuszki, chustki do nosa zakupić można najtaniej w firmie:

ZOFJA AKSAKOWA

Kraków, ul. Wiślna 4.



Założona w r. 1900. — Odznaczona złotym medalem na wystawie w r. 1907

PRACOWNIA

WYROBÓW ARTYSTYCZNO CYZELERSKO-BRONZOWNICZYCH

pod firma

HENRYK SZTORC

w Krakowie, przy ulicy Florjańskiej L. 38.

POLECA

Wszelkie wyroby przyborów kościelnych z metali szlachetnych bronzu a mianowicie: monstrancje, trybularze, kielichy, puszki, antypodja, cyborja, krzyże, lichtarze i lampy

BIRETY NA SKŁADZIE.

Posiada na składzie wszelkie przybory kościelne według przepisów kościelnych jak również wszelkie przybory w zakres przemysłu metalowego wchodzące

Wykonuje wszelkie zamówienia według każdego wzoru i rysunku. Przyjmuje również wyżej wymienione przedmioty do reperacji, odnowienia, jak również do srebrzenia i złocenia w ogniu.

Wykonuje powierzone zlecenia szybko i solidnie po cenach konkurencyjnych.

Wytwórnia kilimów

Ireny Gutwińskiej

Absolwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty

---

ZIOŁA LECZNICZE

według przepisów sławnych lekarzy; przeciw chorobom żołądka, kiszek płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, błednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki — Apteka.

Magazyn Nowości

Au Bon Marché

Kraków, ul. Szpitalna 11.

Najtaniej poleca

Koszule, Kapelusze, Krawaty, Obuwie, Pullovery Szale, Rękawiczki.

Wielki wybór. — Pierwszorzędne gatunki.

CHORZY odzyskują ZDROWIE

pijąc znane ze swej skuteczności

ZIOŁA lecznicze Dr.a BREYERA

odznaczone złotemi medalami w Nicei i Brukseli, działające nadzwyczajnie w chorobach piersiowych, na przemianę materji, reumatyźmie, żołądkowo-kiszkowych, nerwowych, padaczce, błednicy, nerkowych, i pęcherzowych, kobiecych, sercowych, wątroby i przy nadmiernej otyłości.

Można nabywać niemal w każdej aptece lub składzie aptecznym albo w wytwórni

„POLHERBA" Ska z o. o. Skrytka 48.

Kraków-Podgórze. Tel. 116-81.

Kto chce leczyć się ziołami — **niech zażąda darmo w wytwórni broszurki „Jak odzyskać zdrowie".**

Pracownia dla Sztuki Kościelnej

Wykonuje:
Bronzy kościelne,
Srebra kościelne,
Szaty liturgiczne,
oraz naprawy tychże,
Obrazy i figury,
feretrony, Szopki.
Złocenia i srebrzenia
naczyń kościelnych, lichtarzy i t. p. galwanicznie i ogniowo.

Fr. Kopaczyński i Ska

Nr. tel. 2330. Kraków, ulica Bracka 2. Nr. tel. 2330.

NA GWIAZDKĘ! „Książka wlewa radość w Twą duszę"! NA GWIAZDKĘ!

Księgarnia Krakowska, Kraków, św. Krzyża 13, róg św. Tomasza

poleca:

		zł.
SMOLARSKI M.: Młodość sławnych Polaków	„	9.—
— Poszukiwacz złota	„	3.50
SWIFT J.: Podróże Gulliwera	„	8.—
SOPOĆKO T. i GRZYMAŁOWSKI O.: Na tropach ludzi i zwierząt	karton	4.20
SOSNOWSKI Z.: Życie w akwarjum	„	7.—
STASZKIEWICZ J.: Było to pod Smoleńskiem	karton	5.—
STEVENSON R.: Skarby na wyspie	„	6.—
BECHER-STOWE H.: Chata wuja Toma	„	6.—
SZAFER Wł.: Yellowstone, kraj gorących źródeł i niedźwiedzi	karton	7.20
VERNE J.: 20.000 mil podmorskiej żeglugi	„	9.—
— Dzieci Kapitana Granta	„	14.—
— Ojczyzna rozbitków	„	8.—
— Piętnastoletni kapitan	„	4.50
— Pod płomiennem słońcem Afryki	„	5.20
— Skarby wulkanu	„	9.—
— Tajemniczy pilot	„	5.—
— Walka północy z południem	„	4.—
— W krainie białych niedźwiedzi	„	7.—
— W pogoni za meteorem	„	5.—
— Wyspa tajemnicza	„	9.—
— Z ziemi na księżyc	„	4.—
WIERZBIŃSKI M.: Stach Wichura	„	5.—
ZAGÓROWSKI: W puszczy Teksasu	„	9.—
ZALESKA M. J.: Mieszkaniec puszczy	„	10.—
— Młody wygnaniec	„	10.—
ZAKRZEWSKA H.: Zaklęty dwór	„	6.—
ŻMICHOWSKA N.: Dańko z Jaworu	„	1.80
— Poganka	broszura	3.—
ŻURAKOWSKA Z.: Pożegnanie domu	„	4.—
— Trzy srebrne ptaki	„	1.—
EJSMOND J.: Moje przygody łowieckie broszura zł. 14.—	karton	18.—

		zł.
JELEŃSKI S.: Mała Mirjam	broszura	1.—
	karton	1.50
— O siódmej godzinie, broszura 3.50	„	4.50
— Śladami Pitagorasa, rozrywki matematyczne, broszura zł. 10.—	karton	11.50
— Woda żywa broszura zł. 1.30		1.80
PAGÈS H.: Siewca radości, opowiadanie dla młodzieży o życiu św. Filipa Nereusza broszura zł. 3.—	karton	4.—
PAULI-SCHMIDT E.: Chleb i róże, opowiadania dla młodzieży o św. Elżbiecie.	broszura	3.—
—	karton	4.—

DLA PANIENEK:

ALCOTT L.: Dobre żony	karton	6.—
BRAZIL A.: Przyjaciółki	„	11.—
ARCTOWA-BUYNO M.: Fifinka	„	5.—
— Kazia duża	broszura	2.30
— Kocia mama	„	4.60
— Perły Księżniczki Maji	„	8.—
BUKOWIECKA Z.: Złota Elżunia	„	5.—
CAROLL L.: Ala w krainie czarów	„	6.50
CZARSKA L.: Druga Nina	„	8.60
— Gniazdo Książąt Dżawacha	„	8.—
— Królewna Kopciuszek	„	8.—
— Pamiętnik pensjonarki	„	5.—
— Wspomnienia pensjonarki	„	8.—
— Zosia Wisowska	„	5.—
CZESKA M.: Halusia z Rakowieckiego młyna	karton	7.—
DEOTYMA: Panienka z okienka	„	5.50
DICKENS K.: Maleńka Dorrit	„	7.20
DOMAŃSKA A.: Krysia Bezimienna	„	5.—
FINN Fr.: Ofiara dziecka	„	3.50
GAJEWSKA I.: Kierdej	„	5.50
GOUDAREAU M.: Tajemnica zamku d'Apre-Bise	karton	5.—
GOULD J.: Gwiazda przewodnia	„	6.—
GRABOWSKI J.: Jagusia Machajówna	„	6.—
HABBERTON J.: Willy i Bob	„	5.—
LEŚNIEWSKA A.: Entuzjastki	„	6.—
LYALL E.: Słowik Irlandzki	„	6.—
S. P. X.: Młode serca	broszura	3.—
MEADE L. T.: W świecie zwierząt	karton	7.—
MONTGOMERY L. M.: Ania z zielonego wzgórza	karton	6.60
MONTGOMERY L. M.: Ania z Avonlea	„	6.—
— Ania z wyspy	„	9.60
NIEWIADOMSKA C.: Listy do Li	„	2.60
NITECKA H.: Pamiętnik Lilki	„	6.—
OCHOCKI St.: Tajemnicza dziewczynka	„	6.—
OSTROWSKA Br.: Książeczka Halusi	„	4.20
POPŁAWSKA L.: Dla przyszłości	„	6.—
PORAZIŃSKA J.: Wesele Małgorzatki	„	6.—
PUDŁOWSKI T.: Zochna w krainie śnieżek	„	6.—
RABSKA Z.: Młodość w niewoli	„	4.—
ROSIŃKIEWICZ K.: Złoty sen Lamikai	„	5.—
SOKOŁOWSKA Z.: Nasza panienka	„	4.50
DEL SOLDATO K.: Dzieje różyczki	„	8.50
TARNOWSKA B.: Tajemnica Janki	„	7.50
— Zła Krystyna	„	9.—
TERESA JADWIGA: Ciche niewiasty	„	7.50
TOMASZEWICZOWA W.: Na pensji	„	6.—
— W Kruczewskim dworze	„	5.50
URBANOWSKA Z.: Róża bez kolców — 2 tomy	karton	15.60
— Księżniczka	„	9.—
— Złoty pierścień	„	4.—
WEIGALL C. E.: Światło w mroku	„	7.—
ZALESKA J. M.: Księżniczka Katarzyna	„	5.20
ŻELICHOWSKA W.: Spłacony dług	„	9.—

Księgarnia posiada na składzie w komplecie bibljotekę popularną „Dla wszystkich", obejmującą serję pisarzy polskich, serję pisarzy obcych, serję przyrodniczą, oraz serję żywotów-życiorysów. — Bogaty dział powieściowy dla dorosłych. — Wysyłka na zamówienia zamiejscowe tylko za doliczeniem zniżonych kosztów porta. — Katalogi na żądanie bezpłatnie.

Wydawca za „Głos Narodu" Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.